

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 288 (1566)

GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK 5 LISTOPADA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

Artykuł
tow. Bolesława Bieruta
pod tytułem:
„O pokój, demokrację
i socjalizm!“
str. 2

JESTEŚMY POTĘŻNĄ SIŁĄ zdolną uchronić ludzkość przed nową wojną

**Pietro Nenni — na sesji Światowej Rady Pokoju
wzywa do spotęgowania walki przeciw zbrodniczym knowaniom imperialistów**

WIEDEŃ PAP. Obradom Światowej Rady Pokoju, w dniu 3 bm. przed południem, przewodniczył wybitny pisarz radziecki Aleksander Fadiejew.

Referat p. t. „Możliwości i środki wiodące do zawarcia Paktu Pokoju“ wygłosił wiceprzewodniczący Biura Światowej Rady Pokoju — Pietro Nenni.

Pietro Nenni w referacie swym stwierdził, że w okresie, który minął od I sesji Światowej Rady Pokoju, zaszły następujące ważne wydarzenia na odcinku imperialistycznych przygotowań wojennych:

a) Zaszła zmiana w politycznej i strategicznej ocenie basenu Morza Śródziemnego, co doprowadziło w lipcu br., do odrębnego



porozumienia USA z Hiszpanią frankistowską, do zacieśnienia więzi wojskowej z Jugosławią i do przyłączenia Grecji i Turcji do paktu atlantyckiego.

b) Opracowanie statutu okupacji amerykańskiej w Europie. Statut ten został przygotowany w czerwcu br. przez komitet zastępców ministrów spraw zagranicznych krajów, uczestniczących w pakcie atlantyckiego.

c) Wzmoczenie wyścigu zbrojeń.

d) Pogwałcenie układów między sojusznikami, dotyczących Azji. Wyrazem tego jest zawarcie separatystycznego traktatu pokojowego z Japonią oraz tzw. japońsko-amerykańskiego „paktu bezpieczeństwa“.

e) Remilitaryzacja Niemiec zachodnich i decyzja zawarcia z nimi separatystycznego traktatu pokojowego.

f) Zakaz handlu między Wschodem a Zachodem narzucony został przez USA nie tylko krajom zmierzającym do wojny, lecz również krajom neutralnym, jak Szwajcaria i Szwecja.

Odpowiadając na pytania w jakim kierunku powinna obecnie rozwijać się działalność obrońców pokoju, Nenni, podkreśla, że winni oni sięgnąć ponownie do propozycji Kongresu Warszawskiego, rozwinąć je i wykonać na podstawie faktów ich całkowitą aktualność.

Należy domagać się zakończenia wojny w Korei, wycofania wojsk obcych z półwyspu koreańskiego i zaprzestania agresji amerykańskiej przeciwko Tajwanowi, zakończenia działań wojennych przeciwko Republice Wietnamskiej. Przede wszystkim jednak trzeba możliwie jak najszybciej uregulować całokształt zagadnień Dalekiego Wschodu. Nie sposób tego dokonać dopóki w Korei nie zapadnie pokój i dopóki Stany Zjednoczone nie uznają Chińskiej Republiki Ludowej.

Przechodząc do omówienia sprawy Niemiec Nenni stwierdza, że problem niemiecki może być rozwiązany jedynie w drodze zjednoczenia i demilitaryzacji Niemiec.

Na obecnej sesji powinniśmy powtórzyć, sprecyzować i rozszerzyć nasze poprzednie propozycje w sprawie zbrojeń, a w szczególności w sprawie zakazu broni atomowej i w sprawie roziągnięcia kontroli nad wykonaniem tego zakazu.

Nenni podkreśla ogromne znaczenie odpowiedzi Józefa Stalina na pytanie korespondenta „Pravdy“ w sprawie broni atomowej. Generalissimus Stalin — oświadcza Nenni — wskazał drogę, wiodącą do zakazu broni atomowej, do zastosowania energii atomowej w celach pokojowych.

Nawiązując do zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, Nenni stwierdza, że należy ponownie zażądać, aby delegacja Światowej Rady Pokoju została przyjęta przez przedstawicieli ONZ w czasie jej sesji w Paryżu. Delegacja ta zostanie upoważniona do przedstawienia problemów, od których rozwiązania zależy rozkładanie napiętej sytuacji międzynarodowej.

Jednakże — stwierdza w zakończeniu

czczeniu Nenni — ONZ nie potrafi przejść od polemiki do działania, jeśli uprzednio, bądź też w tym samym czasie szefowie czterech wielkich mocarstw, zainteresowanych w problemach pokoju w Europie oraz pięciu wielkich mocarstw zainteresowanych w problemach pokoju w Azji, nie rozpatrzą wspólnie sytuacji i nie położą kresu atmosferze nieufności, która panuje w stosunkach międzynarodowych i w ONZ.

Jesteśmy realną siłą, z którą każdy musi się liczyć. Nasza czułość i nasza akcja uratują pokój i zagrozą drogę wojnie. Raz jeszcze wzywamy wielkie mocarstwa, aby zawarły Pakt Pokoju — powiedział na zakończenie Pietro Nenni.

Przemówienie Ilii Erenburga

W czasie obrad przemawiał również słynny pisarz radziecki Ilija Erenburg, powitany hucznymi oklaskami.

Konieczne jest — powiedział m. in. Erenburg — porozumienie międzynarodowe w sprawie zakazu broni atomowej. Bez tego spokojne życie ludzkości jest nie do pomyslenia. My, przedstawiciele radzieccy w Światowej Radzie Pokoju popieramy żądanie zakazu broni atomowej nie dlatego, byśmy byli słabi i bali się bomb amerykańskich, lecz dlatego że chcemy uchronić przed zagładą wszystkie miasta — i ra-

dzienie, i chińskie, i amerykańskie. Proponujemy zwrócenie się do rządów pięciu wielkich mocarstw z żądaniem, aby podjęły niezwłocznie rozmowy w sprawie zawarcia Paktu Pokoju, a przede wszystkim w sprawie rozbrojenia i zakazu broni atomowej.

WIEDEŃ PAP. — Sekretariat Światowej Rady Pokoju ogłosił, że w drugiej sesji Światowej Rady Pokoju bierze udział 109 członków Rady oraz 104 zaproszonych gości, reprezentujących łącznie 48 krajów.

Przemówienie prof. Dembowskiego

WIEDEŃ PAP. Na sesji Światowej Rady Pokoju prof. Jan Dembowski wygłosił w imieniu delegacji polskiej przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

W imieniu mego kraju, w imieniu 18 milionów Polaków, którzy podpisali Apel Berliński, oświadczam, że naród nasz przynosi ze sobą zdecydowaną wolę pokoju i domaga się zawarcia paktu pięciu mocarstw.

Z odbudowa nowego Wehrmachtu nie pogodzi się naród polski, który ponosił tak straszliwe ofiary w walce z hitlerowskim najeźdźcą. Nie pogodzi się, jestem tego pewien, i inne narody Europy.

Występując zdecydowanie i jednomyślnie przeciwko niemieckim podżegaczom wojennym i militarystom, naród polski popiera całym sercem walkę zdrowych elementów narodu niemieckiego o pokojowe, zjednoczone demokratyczne Niem-

cy, o Niemcy, z którymi chcemy żyć w przyjaźni i pokoju.

Mówca obrazuje następnie rozwój Ziemi Odzyskanych i stwierdza: Ziemia ta stanowi nieodłączną część żywego organizmu Polski. Kto kwestionuje prawo naszego narodu do swoich ziem, kto prowadzi kampanię przeciwko granicom naszego państwa? Czyżby to tylko było dyktando hitlerowskie i ich amerykańscy protektorzy. Siły pokoju w Niemczech zgodne są z nami, że granica na Odrze i Nysie jest granicą sprawiedliwą i słuszną, że granica ta umożliwiła w pełni pokojowe współżycie i współpracę państw narodów.

Na zakończenie mówca stwierdza: Naród polski pracuje z tym

Rząd radziecki domaga się wyjaśnień w sprawie prób wciągnięcia Turcji do bloku atlantyckiego Oświadczenie ambasadora ZSRR w Ankarze

MOSKWA PAP. Agencja Tass donosi: Dnia 3 listopada ambasador ZSRR w Turcji — Ławryszczew odwiedził wicepremiera Turcji Agaoglu, pełniącego chwilowo obowiązki ministra spraw zagranicznych i z polecenia rządu radzieckiego złożył oświadczenie, które stwierdza:

W związku z doniesieniami prasy, iż tzw. rada paktu północno-atlantycznego postanowiła zaprosić Turcję do przystąpienia w charakterze członka do tego paktu, oraz iż rząd turecki zamierza zaproszenie to przyjąć, rząd Związku Radzieckiego uważa za konieczne, oświadczyć rządowi Republiki Tureckiej co następuje:

Rząd radziecki w swych oficjalnych dokumentach wskazywał już na to, iż blok północno-atlantyczny nie ma nic wspólnego z celami samobrony państw — uczestników tego bloku, których jak wiadomo, nikt nie zamierza zaatakować. Blok ten, na odwrót, zmierza do celów agresywnych i nie może tym samym przyczynić się do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wypadki, jakie zaszły od chwili utworzenia bloku atlantyckiego, a mianowicie: kroki zmierzające do utworzenia zjeźdnoczonej armii krajów — uczestników tego bloku, do remilitaryzacji Niemiec zachodnich i włączenia do tej zjeźdnoczonej ar-

mii — formowane obecnie regularnej armii zachodnio-niemieckiej z generałami hitlerowskimi na czele, wzmagający się wyścig zbrojeń, utworzenie i rozbudowa amerykańskich baz wojskowych na terytorium innych państw, oraz wiele innych poczynań natury militarnej, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że blok atlantycki jest narzędziem agresywnej polityki państw imperialistycznych ze Stanami Zjednoczonymi na czele.

Jak wynika z licznych danych, na terytorium Turcji tworzy się pod kierownictwem i przy pomocy dowódców i specjalistów amerykańskich bazy lotnicze i morskie, przy czym najwięcej lotnisk wojskowych budowanych jest w pobliżu Związku Radzieckiego. W tych warunkach jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, iż zaproszenie Turcji do bloku atlantyckiego, jeśli zważyć przy tym, że nie leży ona nad Oceanem Atlantykiem, nie może oznaczać nic innego, jak dążenie państw imperialistycznych do wykorzystania terytorium tureckiego

dla tworzenia w pobliżu granic Związku Radzieckiego baz wojskowych w celach agresywnych. Rząd radziecki oczekuje wyjaśnień rządu tureckiego w poruszonej wyżej sprawie, mając na uwadze, iż ZSRR jest sąsiadem Turcji i nie może, rzecz jasna, po zostawać obojętny wobec takich faktów.

Rząd radziecki uważa za konieczne zwrócić uwagę rządu tureckiego na odpowiedzialność, jaką bierze na siebie rząd turecki, przystępując do agresywnego bloku atlantyckiego i zezwalając na wykorzystanie terytorium Turcji dla tworzenia w pobliżu granic Związku Radzieckiego baz wojskowych.

Na Śląsk przybyło dotychczas ok. 51.500 ton. Według opinii fachowców ze stacji ochrony roślin, wszy-

stkie transporty odznaczają się wysoką jakością. Ziemiaki z NRD są jednolite w gatunku, duże i czyste. Transporty zabezpieczone są słomą przed opadami i ewentualnymi przy mrozami.

Zakończenie dostaw oczekiwane jest między 7—10 bm.

WARSZAWA PAP. Do chwili obecnej załadowano w NRD ok. 70 tys. ton ziemniaków jadalnych, przeznaczonych dla Polski, z ogólnej ilości zakupionych 100 tys. ton.

Na Śląsk przybyło dotychczas ok. 51.500 ton. Według opinii fachowców ze stacji ochrony roślin, wszy-

stkie transporty odznaczają się wysoką jakością. Ziemiaki z NRD są jednolite w gatunku, duże i czyste. Transporty zabezpieczone są słomą przed opadami i ewentualnymi przy mrozami.

Zakończenie dostaw oczekiwane jest między 7—10 bm.

WARSZAWA PAP. W dniu 2 bm. cztery dalsze powiaty zostały zwolnione od obowiązku odsypów i miarek młynskich. Są to powiaty: Będzin — 94 proc. rocznego planu skupu zboża, Rybnik — 91,6 proc. Cieszyń — 90,3 proc. (woj. KATOWICKIE), oraz Syców, (woj. WROCŁAWSKIE) — 91,2 proc. W ten sposób liczba powiatów, które dzięki przekroczeniu 90 proc. rocznego planu skupu zboża uzyskały zwolnienie od obowiązku odsypów i miarek młynskich, doszła do 17.

Wiele dalszych powiatów poważnie zbliżyło się do tej granicy.

Dzięki licznym, zbiorowym odstawom i przekraczaniu planów dziennych, 3 dalsze powiaty przekroczyły już granicę 65 proc. rocznego planu. Są to dwa powiaty woj. GDANSKIEGO, a mianowicie: Kościerzyna i Sztum oraz Zgorzelec (woj. WROCŁAWSKIE).

W poszczególnych województwach plan dzienny skupu zboża został 2 bm. przekroczony przez następujące powiaty: w woj. KRA-

Wyjazd delegacji polskiej do Moskwy na uroczystości 34 rocznicy Rewolucji Październikowej

WARSZAWA PAP. Dnia 4 bm. w godzinach rannych wyjechała z Warszawy do Moskwy delegacja polska na obchód święta 34 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej. W skład delegacji wchodzi: poseł Wiktor Kłosiewicz — przewodniczący CRZZ, członek KC PZPR, tow. Adam Doliński — członek KC PZPR zastępca przewodniczącego Centralnej Komisji Kontroli Partyniej, tow. Wiktoria Hetmańska — zastępca członka KC PZPR, sekretarz KW PZPR Poznań, tow. Ojzasz Szechter — zastępca redaktora naczelnego „Głosu Pracy“, Stanisław Czabański — przewodniczący rady zakładowej huty „Baildon“, Jan Tylec — górnik, przodownik pracy kopalni „Dymitrow“, Eugenia Kantarek — włóknianka, przodownica pracy zakładów im. Szymańskiego w Łodzi, Michał Hodow — przewodniczący Zarządu Okręgowego ZZK Łódź, Stefania Wójcicka — kierowniczka szkoły w Głoskowie pow. Garwolin, członek Prezydium ZG ZZNP, Feliks Gesiejewski — chlewnistrz z PGR Szeligi zespół Zabotów, pow. warszawski, Helena Wolińska — prokurator, Stanisława Szarlńska — murarka, przodownica pracy z MDM.

Odjeżdżających żegnali członkowie działacza polskiego ruchu zawodowego oraz delegacje związkowców stolicy.

Na dworcu obecny był pierwszy sekretarz ambasady ZSRR I. I. Wolenko.

Wartami pokoju

wita polska klasa robotnicza dzień 7 listopada

WARSZAWA PAP. Masowo zaciągają „wartę pokoju“ zalogi zakładów pracy w całym kraju.

Ponad 5 tysięcy włóknarzy i włóknarek łódzkich zakładów włókienniczych stanęło już 2 bm. do peł-

nienia „wart pokoju“. Pierwsi zaciągali „wartę“ tkacze i prądki przodującego zakładu przemysłu włókienniczego — ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego. Ponad 400 robotników udekorowało setki krosien i maszyn przędzalniczych czerwonymi i niebieskimi chorągiewkami.

O masowym zaciąganiu „wart pokoju“ donoszą również włóknarze ZPB im. Stalina, ZPB im. Armii Ludowej i wiele innych zakładów włókienniczych w Łodzi i w woj. łódzkim.

Dzień 3 listopada przyniósł dalsze meldunki o masowym zaciąganiu „wart pokoju“ w warszawskich zakładach pracy.

„Pracujemy dla ojczyzny — pracujemy dla pokoju“ — pod tym hasłem zaciągali „wartę“ robotnice zakładów im. 22 Lipca. W czasie trwania „wart“ zobowiązały się one zwiększyć wydajność pracy o 10 proc.

Monterzy, ślusarze, spawacze, wiertacze, elektrycy i technicy zakładów im. Komuny Paryskiej w okresie pełnienia „wart pokoju“, tj. w ciągu 5 dni postanowili dać dodatkową produkcję wartości 4.500 złotych.

Delegacja Polski na sesję Zgrom. Ogólnego ONZ udała się do Paryża

WARSZAWA PAP. W dniu 3 bm. odleciała z Warszawy, udając się do Paryża, delegacja polska na VI sesję Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych pod przewodnictwem wiceministra spraw zagranicznych Stefana Wierbińskiego.

Delegację żegnali na lotnisku: minister spraw zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski, dyrektor gabinetu prezesa Rady Ministrów mgr Antoni Adamowicz oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na lotnisku obecny był również charge d'affaires Francji pan Gerard Raoul-Duval.

Propozycje prezydenta Piecka zmierzają do przywrócenia jedności Niemiec

BERLIN PAP. Jak donosi agencja ADN, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przesłał dnia 2 listopada list do prezydenta Republiki Federalnej Theodora Heussa.

Prezydent Pieck wysłał swym liście szereg ważnych propozycji, które mają ułatwić przywrócenie jedności Niemiec.

Za patriotyczną postawę i wykonanie obowiązków wobec państwa

Przodujący chłop woj. wrocławskiego odznaczony Krzyżami Zasługi

WARSZAWA PAP. Prezydent Rzeczypospolitej na wniosek Prezydium Woj. R. N. we Wrocławiu odznaczył za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec państwa ludowego Srebrnymi Krzyżami Zasługi

następujących chłopów pracujących woj. wrocławskiego:

Bartela Stanisław, Babul Walentyna, Bojanowska Zofia, Caban Józef, Fajkisz Antoni, Gadacz Jan, Haras Salomon, Janiuk Michał, Jarosz Adam, Karbownik Jan, Kobryń Jan, Komornicki Aleksander, Kopko Rozalia, Kowalski Jan, Koziół Józef, Kremer Edward, Łaba Andrzej, Majka Stanisław, Makalski Michał, Malanczuk Rozalia, Marcyniak Paweł, Mikołajczyk Piotr, Nowak Franciszek, Nowakowski Henryk, Pietras Józef, Piętrzak Piotr, Płaczek Antoni, Sokalski Marceł, Spychała Paweł, Stec Franciszek, Szemiota Konstanty, Szwed Ignacy, Trojnej Władysław, Urbanik Tadeusz, Wojtala Janina, Wojtowicz Władysław, Zapotoczny Władysław, Zawada Stanisław, Złobowska Maria.

Ponad 51 tysięcy ton ziemniaków otrzymaliśmy już z NRD

WARSZAWA PAP. Do chwili obecnej załadowano w NRD ok. 70 tys. ton ziemniaków jadalnych, przeznaczonych dla Polski, z ogólnej ilości zakupionych 100 tys. ton.

Na Śląsk przybyło dotychczas ok. 51.500 ton. Według opinii fachowców ze stacji ochrony roślin, wszy-

O pokój, demokrację i socjalizm!

BOLESŁAW BIERUT

Przewodniczący KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przez długie, długie wieki w społeczeństwach złożonych z klas antagonyzujących masy pracujące i najbiedsi, światli ludzie, wybiegający myślą naprzód — marzyli o nowym, lepszym, sprawiedliwym ustroju społecznym. Walczyli z brutalnym wyzyskiem i tyranją klas panujących nad prostym ludem pracującym i marzyli o ustroju, w którym człowiek pracy będzie pełnoprawnym gospodarzem, w którym znika dziki przesył i posiew nienawiści rasowej i narodowej.

Przez długie, długie wieki o wcielenie w życie tych najsłodszych ideałów ludzkich toczyła się nieustanna, uporczywa — choć jakże często bezskuteczna — walka, dławiona krwawo i bezlitośnie przez wyzyskiwaczy i tyranów, broniących zasady wyzysku człowieka przez człowieka, zasady ucisku narodu pokonanego przez naród panujący.

Dopiero Rewolucja Październikowa otworzyła ludzkości nową epokę rozwoju, zapewniając po raz pierwszy w dziejach trwałe zwycięstwo ideałów ludzkich, które oznaczają wyzwolenie człowieka raz na zawsze z przemocy wyzyskiwaczy, które oznaczają otwarcie wolnej i

I.

Ogromny jest zasięg przeobrażeń, jakie dokonały się w ciągu kilkuletniego zaledwie okresu w warunkach życia i rozwoju narodu polskiego w oparciu o pomoc i przyjaźń wielkiego Związku Radzieckiego, w oparciu o nieocenioną troskę Wielkiego Stalina.

Naród polski zrzucił jarzmo rządów burżuazyjnych — obszarnczych, wydobyl się zdecydowanie i na zawsze z dawnej niemocy, stanął mocno na nogach, rozwinął nowe siły twórcze i buduje dziś pomyślnie wspaniałe zręby nowego, sprawiedliwego, socjalistycznego ustroju społecznego. Biorąc przykład z czerpiąc naukę z osiągnięć i doświadczeń swego wielkiego sąsiada, korystając z jego olbrzymiej i bezinteresownej pomocy, przyswajając sobie ideologię marksistowsko-leninowską — naród polski kształtuje swój los w nowych, sprawiedliwych granicach i po raz pierwszy w swej historii oparł swoje współzycie ze wszystkimi sąsiednimi krajami na zasadach przyjaźni i współpracy.

Polska przedwojenna znajdowała się w stosunkach nieprzyjaznych lub wręcz wrogich ze wszystkimi sąsiadami. Wewnętrzne stosunki w kraju cechowała podówczas m. in. ostra walka narodowościowa. Prawie jedną trzecią ludności przedwojennego państwa polskiego stanowiły tzw. mniejszości narodowe — ukraińska, białoruska, żydowska, litewska, wobec których ówczesne rządy faszystowskie stosowały wieloletnie formy ucisku, bezprawia i gwałtu. Nienawiść panująca reakcji wobec ZSRR była osią polityki rządów pilsudczyzny. Jej źródłem była nienasycona żądza zysków na drodze coraz bezwzględniejszego wyzysku polskich mas pracujących. Na drodze podbojów na Wschodzie. Źródłem tej nienawiści był lek o utratę swoich przywilejów, był strach burżuazji polskiej przed rewolucyjnymi dążeniami polskich mas pracujących, przed ich walką z wyzyskiem klas obszarnczych — kapitalistycznych oraz z uciskiem i terrorem faszystowskiego państwa. Polityka i ideologia faszystowska rządu pilsudczyzny — poprzez ich sojuszy z agresywnymi państwami faszystowskimi — doprowadziła kraj do zguby, oddając go na pastwę hor dom hitlerowskim.

Z katastrofy tej wydzwignęło dopiero Polskę historyczne zwycięstwo Armii Radzieckiej. Wyzwolenie narodowe i społeczne, osiągnięte dzięki temu zwycięstwu, otworzyło nową epokę w dziejach narodu polskiego. Odtąd naród nasz, rozwijając swe siły twórcze, budując nowe, wielokrotnie silniejsze i trwalsze podstawy swego bytu gospodarczego i kulturalnego, kroczy z wiarą i nieugięte w szeregiach wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Nowy, wyższy typ stosunków społecznych, którego istotą jest zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka i odpowiadająca tej zasadzie naczelnej nowy, wyższy, i zasadniczo odmienny od stosunków w świecie kapitalistycznym charakter stosunków między narodami, którego istotą jest przyjaźń, braterska współpraca i pomoc wzajemna — oto nierozdzielna spójność, łącząca dziś narody ZSRR i krajów demokracji ludowej. Nie ma i nie może być potężniejszej, trwalszej, niż i równoprawniejszej.

II.

Współpraca, sojusz i braterska przyjaźń między ZSRR a krajami demokracji ludowej wyraża zasadniczą zgodność ustrojową tych państw, wyraża zarazem zgodność klas robotniczych w tych krajach, z

twórczej drogi dla przeobrażającego świat, przyrodę i samego człowieka myśli i pracy ludzkiej.

34 lata osiągnięć historycznych Rewolucji Październikowej — to niezaprzeczalny, jawny i widoczny dla wszystkich uczciwych ludzi, nie zatruty jadem imperialistycznym, nowy, wielki, epokowy proces rozwoju nieograniczonych możliwości twórczych człowieka, wyzwolenego z krępujących go odwiecznych kajdan starych, antagonyzujących stosunków społecznych.

Wśród tych osiągnięć szczególne go wyrazu nabiera w obecnej sytuacji światowej, uwyppuklając się na jej tle szczególnie jasną i świetlaną linią stalinowską, zasadą pokoju i braterskiej przyjaźni między narodami, urzeczywistniana wytrwale i niezłomnie przez wielkie państwo proletariackie od chwili jego powstania. W oparciu o tę wspaniałą, życiodajną i twórczą zasadę ideologii marksizmu — leninizmu i polityki stalinowskiej rozkwita i rozwija się dziś życie wielu narodów, które dzięki zwycięstwu i osiągnięciom Wielkiej Rewolucji Październikowej zdobyły możliwość budowania nowego życia w oparciu o bratersko i przyjaźnię współdziałanie wolnych narodów.

bardziej niezawodnej i niepokonanej spójni nad tę spójnię ideową, której podstawą jest przyjaźń i braterstwo narodów budujących socjalizm i broniących pokój.

Nigdy — nawet w najbardziej skomplikowanych sytuacjach międzynarodowych — partia Lenina i Stalina nie zawiodła nadziei narodów, walczących o swą wolność, lub broniących swych interesów narodowych przed zachłannością imperialistów. Idea nowego, przyjaźni i równoprawnego współzycia narodów stanowi najistotniejszą treść polityki i ideologii ZSRR oraz krajów, które wstąpiły dzięki jego braterskiej pomocy na drogę budownictwa socjalistycznego.

„Nie może być wolny żaden naród, który uciska inne narody“ — oto podstawowa marksistowsko-leninowska maksyma ideologiczna, konsekwentnie realizowana przez wodzów Wielkiej Rewolucji Październikowej na przestrzeni całego okresu historycznego od powstania partii bolszewickiej aż do jej pełnego zwycięstwa w budownictwie socjalizmu. Iż niezmordowanej pasji i energii przejawiali Lenin i Stalin w walce z oportunistycznymi przywódcami II Międzynarodówki, w walce z ich nacjonalistyczno-szwinińską postawą, która była źródłem rozbitcia jednolitego ruchu robotniczego, w walce ze zdradcami, którzy tyle razy wysługiwali się haniebnie imperialistom, pomagając im rozpętać krwawe wojny w celu ujarznienia innych narodów.

Dopiero zwycięstwo Rewolucji Październikowej stało się wielkim przełomem w życiu narodów świata, dając wzór nowych stosunków między narodami, stosunków opartych na wzajemnym zaufaniu i braterskiej współpracy, obalając legendę, że jedyną metodą wyzwolenia narodów uciskanych jest metoda burżuazyjnego nacjonalizmu.

„Jednym z najważniejszych wyników Rewolucji Październikowej — wskazuje towarzyszy Stalin — jest fakt, że zadała ona tej legendzie cios śmiertelny, wykazując w praktyce możliwość i celowość proletariackiej, międzynarodowej metody wyzwolenia narodów uciskanych, jako jedynie słusznej metody, wykazując w praktyce możliwość i celowość braterskiego sojuszu robotników i chłopów najbardziej różnych narodów na zasadzie dobrowoli i międzynarodowości“.

W imię międzynarodowej idei wyzwolenia Armia Radziecka dzięki historycznemu zwycięstwu nad hitleryzmem i japońskim imperializmem wniosła swój decydujący wkład do sprawy odzyskania wolności przez narody szeregu krajów Europy i Azji.

W jakikolwiek sposób usiłowałyby szkalować życie narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej wyuzdana i bezwzględna propaganda imperialistyczna — nie jest ona w stanie ukryć przed światem faktu potężnego i szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturalnego wszystkich tych narodów, faktu rozwijających się między nimi nowych stosunków, opartych na braterskiej współpracy i przyjaźni, na wzajemnym poszanowaniu i równoprawności.

Narody ZSRR i krajów demokracji ludowej kroczą pod jednym wspólnym sztandarem, są głęboko patriotyczne a zarazem przepojone duchem konsekwentnego, proletariackiego międzynarodowizmu.

Dzięki pomocy ZSRR, dzięki doświadczeniu WKP(b), dzięki radom i wskazaniom towarzysza Stalina narody krajów demokracji ludowej realizują politykę socjalistycznego uprzemysłowienia kraju i socjalistycznej przebudowy wsł oraz pogłębiają u siebie proces rewolucji kulturalnej; partie marksistowsko-leninowskie tych krajów umacniają się i hartują ideologicznie.

Umowy, układy i porozumienia zawarte między rządami krajów bloku antyimperialistycznego wyrażają wolę ich narodów, odpowiadają bieżącym i historycznym interesom tych narodów. Są to bowiem rządy wyrażające suwerenną wolę narodu, są to kraje, gdzie zasada zwierzchnictwa narodu w rządzeniu państwem jest w pełni realizowana. Dlatego umowy te i układy nie są skierowane przeciwko żadnemu narodowi, oparte są na trwałym fundamencie, dlatego też przyczyniają się do jeszcze potężniejszego zadzierzgnięcia więzów przyjaźni i braterstwa między tymi krajami.

Całkowicie przeciwny obraz widzimy w obozie imperialistycznym.

Tu — pakt i układy mają cele agresywne, napastnicze, grabieżcze, skierowane są w istocie rzeczy zarówno przeciwko interesom własnych narodów jak i innych narodów. Pakty między imperialistami są w zasadzie wyrazem tarć i sprzeczności, wyrazem tendencji ograbienia i ujarznienia partnera. Rządy państw imperialistycznych nie wyrażają suwerennych praw i woli swych narodów, przeciwnie — działają wbrew ich interesom i dążeniom, toteż układy między nimi nie są układami zawartymi w imię tych narodów. Pakty atlantyckie i im podobne, „obronne“ pakti agresorów wojennych nie są paktami narodów, lecz paktami najbardziej agresywnych grup imperialistycznych, łuczających się na krwi milionów.

Postawę imperialistów i ich przykrych agentów socjaldemokratycznych czy chrześcijańsko-demokratycznych demaskuje dziś szczególnie jaskrawo ich stanowisko wobec tak istotnego problemu w stosunkach międzynarodowych, jak problem suwerenności państwowej. Na leży już do przeszłości okres, gdy burżuazja występowała pod sztandarem obrony interesów narodowych. Dziś — w okresie upadku i gnici kapitalizmu — kapitalistyczna burżuazja krajów zachodnio-europejskich, hodując nadal szowinizm i nacjonalizm, szczując jedne narody przeciwko drugim w imię swych zaborczych interesów, równocześnie pada płakiem przed amerykańskim imperializmem, coraz jawniej głosząc kosmopolityczne teorie, aby pod tą maską ukryć cynicznie swoją zdradę i rezygnację z suwerenności. W ten sposób rządzące grupy burżuazyjne w krajach zmarszalizowanych zaprzeczają za misję soczewicy swoje narody i depczą zasady niepodległości i suwerenności narodowej, byleby utworzyć drogę swym amerykańskim mocodawcom, sygnalizującą nową wojnę o panowanie nad światem.

Agentury imperialistyczne są wszędzie antynarodowe i antypatriotyczne. Czyż los narodów Jugosławii nie jest tego jaskrawym przykładem? Piękny ten kraj, omylany pajęczyną kłamstwa i prowokacji przez klikę Tito-Rankowicza, dziś zakuty jest w kajdany niewoli imperialistycznej. Jugosławia stała się widownią monstrualnego oszustwa i straszliwej niedoli jej ludów, które dziś znów zrywają się do walki o swą wolność, przeciw rządowi faszystowskiego terroru i imperialistycznego wyzysku, przeciw przekształceniu Jugosławii w amerykańską bazę wojenną.

Niezbitym dowodem tego, że tylko walka z imperializmem toruje drogę do wolności, jest historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, które ma olbrzymie znaczenie dla wszystkich miłujących pokój narodów, a przede wszystkim dla narodów Azji.

Ani w Europie, ani w Azji, ani w Afryce, ani w Południowej Ameryce — nigdzie nie da się już ukryć, że wolność narodów i ich sprawiedliwe dążenie do samodzielnego rozwoju, do samostanowienia o swoim losie, nie da się pogodzić z zachłannymi dążeniami państw

Jednolitość i zgodność polityki ZSRR i państw demokracji ludowej na arenie międzynarodowej wynika ze zwycięstwa ideologii proletariackiej w tych krajach, wynika z zasadniczej zgodności ustrojowej tych państw, wynika właśnie z tego, że rządy tych państw wyrażają wolę swych narodów: zachowania i obrony pokoju. W tej polityce nie ma i nie może być żadnych momentów agresji czy zaborczości, żadnych momentów wrogości w stosunku do jakiegokolwiek narodu. Jest to polityka głęboko narodowa i zarazem głęboko międzynarodowistyczna, jest to polityka wyrażająca pragnienie wielkiego budownictwa pokojowego, ale zarazem wyrażająca wolę umacniania obronności i bezpieczeństwa swych krajów. Wyższość państw obozu pokoju i socjalizmu nad państwami imperialistycznymi wyraża się m. in. w tym, że w przeciwstawieniu do krajów kapitalistycznych, gdzie cała gospodarka przestawiona jest na tory produkcji wojennej, w tych krajach, bez zaniebywania zagadnień obronności, z dnia na dzień rozwija się i potężnieje budownictwo pokojowe. Jeśli do tego dodać braterską współpracę ekonomiczną, kulturalną i naukową, która cechuje te kraje w odróżnieniu od sprzeczności rozdzielających oboz imperialistyczny, jasnym się stanie, że kraje socjalizmu i pokoju nie boją się współzawodnictwa pokojowego, nie dają się też zastraszyć szantażem imperialistycznym.

Od chwili, gdy Polska odrodziła się jako państwo ludowo-demokratyczne, stosunki między ZSRR a Polską Ludową stały się stosunkami nowego typu, stosunkami braterskimi i przyjaźni zarówno w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i politycznej umacniania kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Ten nowy, nieznan dotąd typ stosunków między ZSRR a Polską został udokumentowany w historycznym układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej polsko-radzieckiej, zawartym 21 kwietnia 1945 r. i oświadczeniem podpisanym przez towarzysza Stalina. Ta niezachwiana przyjaźń między narodami stała się źródłem naszych zwycięstw, jest gwarancją naszej wolności i suwerenności, jest natchnieniem dla polskich mas pracujących, które budują socjalizm.

III.

imperialistycznych — ani z angielskim uciskiem kolonialnym, ani z amerykańskim dążeniem do podboju świata. Wypadki w Iranie i E-

gipcie, walki w Vietnamie i Indonezji świadczą o pogłębiającym się kryzysie całego systemu kolonialnego.

Bohaterska walka narodu koreańskiego, który tak dzielnie stawia czoło obcej inwazji, jest dowodem tego, że walka wyzwolenia oparta o siły postępu jest niezwyciężona. Wszyscy ludzie miłujący pokój witają walkę demokratycznych sił w Niemczech o jedność Niemiec na bazie utrwalenia pokoju i demokracji, przeciw odrodzeniu hitleryzmu i prusactwa, przeciw amerykanizacji i remilitaryzacji Niemiec, która — jak uczy doświadczenie historyczne — zagraża musi wszystkim narodom Europy.

Na straży pokoju i suwerenności narodów państwo radzieckie stoi niezłomnie od pierwszego dnia zwycięskiej rewolucji proletariackiej. 7 listopada 1917 roku władza radziecka w wezwaniu skierowanym do robotników, żołnierzy i chłopów proklamowała, że „przełom natychmiastowy demokratyczny pokój wszystkim narodom“. Następnego dnia II Ogólnorosyjski Zjazd Rad przyjmuje leninowski dekret o pokoju — „pokoju bez aneksji i bez kontrybucji“.

W ciągu całego swego istnienia Związek Radziecki konsekwentnie łączył walkę o swoją suwerenność i niezależność, o swoje bezpieczeństwo i niepodległość z walką o suwerenność i wolność dla wszystkich narodów i ludów świata.

W tym tkwi głęboki międzynarodowizm nowej, socjalistycznej zasady suwerenności. Państwa demokracji ludowej, państwa typu socjalistycznego, państwa, wyzwolone z kajdan imperializmu, dzięki pomocy i poparciu ZSRR umacniają swoją suwerenność, bronią konsekwentnie zasady suwerenności i niezależności innych państw i narodów.

Narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej świadome są tego, że nie wolno odwracać walki o umocnienie i utrwalenie swego bytu niepodległego od walki o suwerenność i niezależność wszystkich narodów. Świadomość, że ZSRR i kraje demokracji ludowej są ostoją ich niepodległego bytu, dociera coraz bardziej do narodów świata.

Imperialistycznym koncepcjom „rządu światowego“, „Zjednoczonych Stanów Świata“ itp., różnym teoryjom o „szkodliwości“ suwerenności narodowej my przeciwstawiamy ideę braterstwa walki narodów o suwerenność i niepodległość bytu, zasadę „narod suwerenny i wszystkie narody równoprawne“ (Stalin).

Walka o suwerenność narodów — to walka o pokrzyżowanie agre-

sywnych, imperialistycznych planów monopolistów amerykańskich, którzy dążąc do podboju Europy, do podboju świata, coraz bardziej forsują poglądy o konieczności likwidacji suwerenności państwowej.

W obecnym okresie walka o suwerenność narodową wiąże się nie rozerwalnie z walką o pokój, przeciwko agresji imperialistycznej. Ta również ogromnie potęguje siłę zarówno walki o pokój, jak i walki o suwerenność i niezależność państw i narodów.

Oboz socjalizmu i demokracji — to oboz walki o pokój międzynarodowy, o niezależność i wolność narodów; oboz imperializmu i reakcji — to oboz wojny i ujarznienia narodów. Nigdy też tak dobitnie jak dziś nie spłotyły się w trójjedne hasło: pokój, niepodległość, socjalizm. Bowiem przewodnikiem i najbardziej konsekwentnym bojownikiem w walce o pokój i niepodległość narodów jest państwo zwycięskiego socjalizmu, są kraje budujące się socjalizm, jest klasa robotnicza i partie komunistyczne w państwach kapitalistycznych. Bowiem najpotężniejszym bastionem walki o pokój i wolność narodów jest kraj Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, a jego Wódz — sztandarem i natchnieniem tej walki. Socjalizm — to pokój, socjalizm — to suwerenność i niepodległość narodów, socjalizm — to obalenie panowania kapitalistów. Ta prawda staje się własnością setek milionów prostych ludzi na całym świecie. Prawda ta ze szczególną siłą ujawnia się w rocznicę Wielkiej Październiki, gdy ludy świata zwracają swój wzrok ku Moskwie — ku stolicy socjalizmu i pokoju.

Coraz więcej ludzi nabiera przekonania, że podlegające wojenni dlatego pienią się z nienawiścią, rzucają gromy na ZSRR, że wielki kraj zwycięskiego socjalizmu jest dla nich przeszkodą w podboju i ujarzmieniu świata, że jest niezwykłą twierdzą w walce o pokojowe współzycie między narodami na zasadach równych praw i wzajemnego poszanowania swej suwerenności. Dlatego obchód 34 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, będąc wyrazem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej, jest równocześnie wyrazem braterskiej solidarności narodów walczących o pokój, solidarności, która jest rękojmią zwycięstwa.

(O trwały pokój, o demokrację ludową! nr 44 (156).

Na budowach socjalizmu

Piotrkowski kombinat włókienniczy rozpoczął próbną produkcję

Nowoczesne maszyny radzieckie wykazują wspaniałą sprawność

PIOTRKÓW. PAP. Gdy 2 października br. załoga budowniczych Piotrkowskiego Kombinatu Włókienniczego podejmowała zobowiązania ku czci 34 rocznicy Rewolucji Październikowej, przyrzekając do 7 listopada 1951 r. uruchomić 50 proc. mocy produkcyjnej przedsiębiorstwa — hale fabryczne kombinatu zawalone były tysiącami skrzyń z nadesłanymi ze Związku Radzieckiego częściami maszyn przedziałniczych. Ekipy monterów radzieckich i polskich ustawiały wówczas pierwsze agregaty produkcyjne dla olbrzymiej przedziałni cienkoprdznej.

Po miesiącu wyłożonej pracy na miejscu skrzyń stoją długimi rzędami setki lśniących nitek i tęczna farba zgrzeblarek, czesarek, łacinarek, grubych i cienkich wrzecien, obracających i przewlekających; wszystkie maszyny poddawane są obecnie próbom.

3 listopada br. bawelna dotarła do obracniaków, z których snuła się piękna, biała przędza. W godzinach popołudniowych 4 bm. — przędza przeszła ostatnie uszlachetniające fazy produkcji na przedziałni cienkoprdznej.

Niezbitym dowodem tego, że tylko walka z imperializmem toruje drogę do wolności, jest historyczne zwycięstwo wielkiego narodu chińskiego, które ma olbrzymie znaczenie dla wszystkich miłujących pokój narodów, a przede wszystkim dla narodów Azji.

Przed uruchomieniem FSO na Zeranu

WARSZAWA. PAP. Końcowy etap przygotowań do uruchomienia produkcji w Fabryce Samochodów Qobowich na Zeranu przebiegał nie

mal co godzinę nowe sukcesy. 2 listopada w późnych godzinach wieczornych brygada Rutkowskiego przeprowadziła próbę jakierowania w specjalnych kabinach lakierniczych i przy pomocy nowoczesnych pistoletów lakierniczych, nadesłanych nam przez Związek Radziecki. Kilkanaście karoserii samochodów pokryto farbą. Wszystkie urządzenia kabin lakierniczych działają sprawnie.

Jasno-brązowe karoserie przeładowane zostały przy pomocy specjalnych urządzeń na konwejer szlifierki, gdzie poddawane są szlifowaniu na mokrą i polerowaniu do połysku.

W olbrzymiej hali spawalniczej robotnicy przeprowadzają próbę najnowocześniejszych radzieckich spawarek podwieszonych i stałych. Wszystkie urządzenia działają bez zarzutu.

W dniu 3 listopada ruszyła wielka suszarnia. Poddawana jest ona obecnie próbom.

Cały kraj obchodził w niedzielę „Dzień ochrony przeciwpożarowej“

WARSZAWA. PAP. 4 listopada danta głównego straży pożarnych obchodzony był w całym kraju — Bolesława Chmury-Lazarskiego.

W przeddzień obchodu, we wszystkich miastach, osadach i większych wsiach odbyły się uroczyste kapstrzyki. Przedstawiciele straży pożarnych składali wieniec u stóp pomników braterstwa broni i przyjaźni polsko-radzieckiej.

4 bm. rano wszystkie oddziały straży pożarnych zebrały się w swych świetlicach, aby wysłuchać radiowego przemówienia komendanta

W wielkiej hali magazynowej przeprowadza się próby olbrzymiej suwnicy, która przesuwa się na wysokości kilku pieter wzdłuż całej hali. Suwnica ta bez trudu przenosi wielotonowe ciężary.

Pierwsze samochody ciężarowe w Lublinie

LUBLIN. PAP. Załoga Lubelskiej Fabryki Samochodów Ciężarowych kończy ostatnie przygotowania do uruchomienia produkcji. We wszystkich działach ogromnej budowy tętni praca.

U wylotu pełnej huku młotków i szczerki uruchamianych maszyn hali stoją błyszczące świeżym szaro-zielonym lakierem pierwsze cztery zmontowane na próbie samochody. Po obu stronach lśniącej maski okrywającej motor srebrzą się metalowe tabliczki z napisem: „Fabryka Samochodów Ciężarowych — Lublin“.

W przemówieniu swym komendant główny straży pożarnych podkreślił niezwykle ważną rolę, jaką odgrywa ścisłe współdziałanie całego społeczeństwa przy ochronie przed pożarami mienia publicznego i prywatnego.

Wezwał on wszystkie oddziały straży ochotniczych do dalszej ofiarnej pracy oraz do dalszego podnoszenia poziomu wykształcenia i ideologicznego.

Gdynia buduje Pomnik Braterstwa Polsko-Radzieckiego

W dniu 2 bm.w gmachu Prezydium MRN w Gdyni odbyło się posiedzenie komitetu budowy Pomnika Braterstwa Polsko-Radzieckiego, na którym przedstawiciele komisji finansowej, technicznej i imprezowej złożyli sprawozdania z działalności tych komisji.

Jak wynika ze sprawozdania przewodniczącego komisji technicznej prof. Michalskiego roboty przy budowie pomnika są już poważnie zaawansowane. Masywny, żelbetonowy, główny fundament został już całkowicie wykonany. W najbliższym czasie na Skwer Kościuszki w Gdyni będą przywiezione z kamieniołomów i poddane obróbce 4 bloki granitowe, przeznaczone na podstawę pomnika.

W dniu 10 bm. o godz. 15 społeczeństwo miasta weźmie udział w wielkiej uroczystości, jaką będzie umiowanie aktu erekcyjnego w fundamencie pomnika. Komisja imprezowa i poszczególne kółka TPRP urządzią w tym dniu różne imprezy.

W niedzielę w sklepach przemysłowych

Wczoraj w Gdańsku wszystkie sklepy z artykułami przemysłowymi otwarte były od godz. 11 do 17. W ciągu dnia sprzedano tysiące metrów materiałów, setki sztuk gotowej odzieży i wiele wyrobów dzwielarskich.

Pierwszymi klientami w oddziale konfekcji Domu Towarowego PSS w Gdańsku byli małżonkowie Kubikowie. Ob. Kubik pracuje w ZPGG. W dniu wolnym od pracy małżonkowie postanowili odwiedzić sklepy i kupić damski płaszcz.

Sprzedawczyni ob. Zejtrowska wyjmując z obsejnej szafy różne kroju płaszcze ze znawstwem wskazywać ich zalety. Ciemny jest praktyczny, ale ten jaśniejszy napewno lepiej będzie się podobał klientce. Kubikowie są przejęci kupnem. Mąż i żona z uwagą oglądają każdy płaszcz. Wreszcie po załatwieniu zakupu odchodzą zadowoleni, niosąc solidną paczkę. Sprawną naprawdę się udał. Płaszcz będzie praktyczny i ciepły.

W wielkim sklepie tekstylnym nr 188 przy ul. Grunwaldzkiej najwięcej klientów jest w dziale wełen. Grube zwoje materiałów na płaszcze, wysoko procentowej wełny na ubrania męskie i różnokolorowej wełny na suknie damskie, zapewniają każdemu klientowi obfity wybór.

Ob. Matysiak pracownica Zakładów Dzwielarskich wybiera materiał na suknię wełnianą. Trudno jest się zdecydować, w którym kolorze będzie jej najlepiej — rudawym, złotym, zielonym czy granatowym. Po namyśle ob. Matysiak kupuje 3 metry granatowej wełny.

Studentka Akademii Medycznej ob. Sarkowska nabyła ładną, brązową wełnę na spodnicę, a jej koleżanka purpurową wełnę na żakiet. Obie są zadowolone. Spodnica będzie praktyczna a żakiet naprawdę szykowny.

Ożywiony ruch panuje również w sklepie sportowym MHD przy ul. Grunwaldzkiej. Klienci kupują chętnie ładne i tanie różnokolorowe sweterki i pulowery, białe ciepłe skarpetki sportowe, rękawice. Szczególnym jednak powodze-

Odnaczeni Krzyżami Zasługi

W czasie uroczystej akademii ku czci 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej w Prezydium WRN w Gdańsku najlepsi pracownicy Prezydium zostali odznaczeni krzyżami zasługi za pracę zawodową i społeczną. Srebrne krzyże zasługi otrzymali: kierownik Wydziału pracy i opieki społecznej Stanisław Krystasiak, kier. wydz. wodno-melioracyjnego inż. Zygmunt Kisielewski, pracownik tego Wydziału Ryszard Ardecki i kierownik Wydziału komunikacyjnego Adam Trocha.

Brązowymi krzyżami zasługi zostali odznaczeni: Kazimiera Bydlińska, Roman Kosznik, Antoni Jurjew, Zdzisław Kostrzewski.

(d)

Pokaz prac plastyków gdańskich W ZBROJOWNI

Wczoraj w godzinie 12 została otwarta, w odbudowanej części Zbrojowni gdańskiej, wielka wystawa plastyków Wybrzeża.

Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Prezydium WRN tow. Wąrowski. Ponadto na uroczystości przybyli: przewodniczący MRN tow. Stolarczyk, przewodniczący ORZZ tow. Sikora, kierownik Wydziału Kultury i Oświaty WRN ob. Kamińska oraz znani plastycy Wybrzeża ob. ob. Rogiński, Suchanek, Moława i inni.

Ku czci Wielkiego Października

ZAŁOGI BUDOWLANE TRÓJMIASTA

oddadzą przed terminem do użytku 225 izb mieszkalnych

Na trzykrotny sygnał dzwonka tow. Grabowski uruchomił mechaniczną tynkownicę. Pompa zaczęła tłoczyć zaprawę murarską do grubego gumowego węża. Po chwili murarz rozpoczął natryskiwanie ścian czwartego piętra nowego domu mieszkalnego przy ul. Grunwaldzkiej. Nagle prostokąty cegieł zaczęły szybko i szczerlinie pokrywać się gęstą masą zaprawy, tryskającej z wylotu gumowego węża.

— Dzięki tej maszynie, pochodzącej z Rostowa nad Donem — wyjaśnia brygadziosta ob. Staroszczyk — wydajność pracy przy tynkowaniu wzrosła o 40 proc.

Mechaniczne tynkownice, dźwigi koparki i inne maszyny budowlane otrzymywane ze Związku Radzieckiego nadają nowe, nieznane dotychczas tempo naszemu budownictwu. Załogi budowlane trójmiasta odbudo-

wują dzięki mechanizacji w przyspieszonym tempie zniszczony stary Gdańsk, rozbudowują Wrzeszcz, Siedlce i inne dzielnice, budując nowe osiedla mieszkalne w Gdyni.

— Radziecka pomoc dla polskiego budownictwa jest nieoceniona — mówi dalej ob. Staroszczyk. — Maszyny, którymi posługujemy się, bogate doświadczenia robotników budowlanych ZSRR, które u nas stosujemy, pomagają nam budować w przyspieszonym tempie nowe fabryki, nowe mieszkania i nowe życie. I dlatego postaramy się godnie uczcić 34 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Na budowach przy ul. Długiej, Tackiej i Niedziałkowskiego w Gdańsku, przy ul. Waryńskiego w Gdyni i innych tempo pracy wzmagają się z dnia na dzień. Robotnicy walczą o pełne przedterminowe wykonanie swych zobowiązań państwowych. Ich realizacja przyniesie poprawę warunków mieszkaniowych dziesiątkom rodzin robotniczych.

Ogółem załogi robotników budowlanych trójmiasta zobowiązały się oddać na dwa tygodnie przed terminem do użytku 225 izb mieszkalnych. 72 izby będą całkowicie wykonane przy ul. Waryńskiego w Gdyni, 54 — w bloku przy ul. Niedziałkowskiego, 26 — przy ul. Tackiej i ok. 100 — w domach ul. Długiej, nr nr 54 — 56, i 75 — 76. Poza tym będzie wykonana całkowicie budowa bursy akademickiej, przy ul. Rooseveltowej. Już w końcu listopada do nowo wybudowanych mieszkań sprowadzą się rodziny robotnicze i pracownice, które dotąd mieszkaly w nieodpowiednich warunkach.

Zapał, z jakim pracują murarze, cieśle i inni robotnicy pozwala przy-

puszczać, że zobowiązania zostaną nie tylko wykonane, ale i przekroczone.

Przecież na przykład cieśla Czesław Witkowski z ZB — 1 wykonuje 240 proc. normy. Cieśla Andrzej Cempel z ZB — 2 osiągnął 280 proc. normy. Obsługujący radziecką tynkownicę murarz Leon Staroszczyk z tego samego przedsiębiorstwa wykonuje normę w 229 proc. Betoniarz Antoni Stala z ZB — 4 podniósł swą wydajność do 240 proc. a betoniarz, brygadziosta Jan Wybudł z ZB — 5 osiągnął rekordowy wynik — 465 proc. Z dnia na dzień rośnie procent wykonania normy na wszystkich budowach trójmiasta. Robotnicy budowlani wykonują z honorem swe zobowiązania, podjęte dla uczczenia rocznicy Rewolucji.

(K)

S/s „Hel” przewiezie ponad plan ok. 3,500 ton towaru



Załoga s/s „Hel”, po zwycięskim wykonaniu w dniu 25 ub. m. rocznego planu przewozów w tonach w 104% i w tonomilach w 120%, zobowiązała się przewieźć dodatkowo, ponad plan, około 3,500 ton towaru.

Na zdjęciu: kpt. Czesław Głuch, i mechanik G. Ledwoń, i oficer Tadeusz Wolf, inspektor załogowy PLO Antoni Sitek oraz marynarze: Józef Markud, Eugeniusz Kowalski i palacz Jan Korzyński omawiający podczas postoju w porcie rozmieszczenie ładunku oraz możliwości skrócenia postoju w portach zagranicznych, do których udadzą się w swym kolejnym rejsie.

Wielka wystawa książki radzieckiej zapoznaje mieszkańców trójmiasta z wielkim dorobkiem Kraju Rad

Przy zbiegu ulicy Partyzantów i Grunwaldzkiej we Wrzeszczu z głośnika, umieszczonego nad wejściem na wystawę książki radzieckiej, zorganizowaną przez „Dom Książki”, rozbrzmiewają słowa: — „Historia WKP(b) jest najpopularniejszą książką na świecie. Została ona wydana w 45 milionach egzemplarzy i 62 językach”...

Główny dział tej wystawy został poświęcony dziełom Lenina i Stalina. Na stołach i półkach leżą pięknie oprawione grube tomy i małe broszurki. Tu w tym dziale skupia się

wielu zwiedzających, którzy z zainteresowaniem oglądają pięknie wydane dzieła wodzów klasy robotniczej.

Dział literatury technicznej i naukowej cieszy się wielkim powodzeniem wśród studentów wyższych uczelni. Albumy anatomiczne, książki o budowie turbin parowych, o budowie maszyn, podręczniki wyższej matematyki — to powszechnie znane, cenione i stale poszukiwane przez studentów i wykładowców dzieła uczonych radzieckich.

„Radziecki bohaterowie pracy wzorem i przykładem dla ludzi budujących socjalizm w Polsce” — tak brzmią słowa na transparentie, rozpiętym nad stoiskiem poświęconym literaturze fachowej. Znajdują się tu książki i broszury, których autorami są przeważnie przodownicy pracy i racjonalizatorzy radzieckiej.

W dziale tym jest dużo tłumaczeń w języku polskim. Książki te znane są wśród gdańskich stoczników, kolejarzy i robotników budowlanych, a zwiedzający poszukują co raz nowych broszur z tego zakresu. Broszurki te, napisane przez towarzyszy radzieckich, pomagają im usprawnić pracę, podnieść jej wydajność.

Beletrystyka radziecka zdobyła sobie szeroką popularność wśród polskich czytelników. Nic też dziwnego, że dział ten na wystawie cieszy się wielkim zainteresowaniem. Organizatorzy wystawy są bezustannie zasypany pytaniami, jakie jeszcze nowe książki radzieckie ukazywać się na wystawie i czy można nabyć książki na miejscu.

Wokół stołów i gablot z literaturą dziecięcą panuje gwar. Dziesiątki dzieci z zainteresowaniem oglądają nowe opowiadania Zielenowa,

Sokołowa, Nosowa i innych. Mała Basia Kowalska przyszła tu z matką i już nie może wyjść bez paczki książek. Z półek działu sprędaży wędrują do rąk kupujących książki naukowe, beletrystyka i książki dziecięce.

Wystawa książki radzieckiej będzie otwarta 2 tygodnie. W ciągu tego czasu eksponaty poszczególnych działów będą zmieniane co 2 dni, tak, aby zwiedzający mogli doznać możliwości wszechstronnej przebogatej dorobek literatury radzieckiej.

(d.)

Teatru

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — godz. 19 — opera „Sprzedana narzeczona”.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.

TEATR KAMERALNY W SÓPOCIE — nieczynny.

Kina

GDAŃSK

„Bajka” we Wrzeszczu — „Wielka siła”, godz. 17, 19 i 21.

„ZMP-owie” we Wrzeszczu — „Wielka siła”, godz. 16, 18 i 20.

„Przyjaźń” we Wrzeszczu — „Mongolia w ogniu”, godz. 17 i 19 w poniedziałki, środy i piątki.

„Marynarz” w Nowym Porcie — nieczynny.

„Polonia” w Oliwie — „Cyryl”, godz. 16, 18 i 20.

SÓPOT

„Baltyk” — Wielki obywatel”, II seria, godz. 17, 19 i 21.

„Polonia” — „Moja miła”, godz. 16, 18 i 20.

GDYŃIA

„Atlantyk” — „Antoni Iwanowicz gniewa się”, godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

„Goplana” — „Kutuzow”, godz. 16, 18 i 20.

„Warszawa” — „Wielki obywatel”, II seria, godz. 16, 18 i 20.

„Promień” w Chyloni — „Syn pułku”, godz. 18 i 20.

„Neptun” w Orłowie — „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 18 i 20.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na wtorek 6. 11. 51.

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki — lok., 5.03 — Sygnał czasu, 5.05 — Wiadomości poranne, 5.10 — Koncert, 5.50 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 5.55 — „Pieśń o braterstwie, 6.00 — Program dnia, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Zapo- wiedz programu lokalnego — lok., 6.18 — Uwaga PGR — lok., 6.30 — Dziennik poranny, 6.50 — Koncert, 7.20 — Piętno, 7.55 — Wiadomości poranne, 11.40 — Komunikat miejscowy — lok., 11.45 — „Głos mała kobiety”, 11.57 — Sygnał czasu, 12.04 — Dziennik po- ludniowy, 12.15 — Kwadrans, piosenek, 12.30 — Aud. dla wsi, 12.45 — „Na swoi- ską nutę”, 13.15 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 13.16 — Aktualno- ci ze wsi — lok., 13.25 — Program dnia, 13.30 — Aud. szkolna, 13.50 — Chwila muzyki, 13.55 — Audycja szkolna, 14.15 — Muzyka, 14.50 — Koncert, 15.30 — Aud. dla świetlic dziecięcych, 16.00 — Muzyka kameralna, Beethoven Trio d-dur (płyty), 16.30 — Rep. oświa- omy w pracowniach naukowców lok., 16.40-5 min. muzyki z płyt, — lok., 16.45 — Co- dzienny przegląd wydarzeń — lok., 17.00 — Wiadomości popołudniowe, 17.05 — Rezerwa, 17.15 — Konkurs chórów z Gdańska (ognioli), 17.45 — Aud. lita- racka, 18.00 — Muzyka, 18.30 — Mu- zyka i aktualności, 20.00 — Koncert, 20.58 — Komunikat PIHM dla ryba- ków — lok., 20.58 — Stan pogody, 21.00 — Dźwięki wieczornych, 21.25 — Wła- dości sportowe, 21.30 — „Pieśń o la- sach”, 22.15 — Fragment powieści, 22.30 — Orkiestra taneczna, 23.00 — Koncert, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 24.00 — Komunikat PIHM dla rybaków — lok., 24.00 — Hygiena i koniec audycji.

maszyn, muszą być pociągnięci do odpowiedzialności.

Wiele przykładów wskazuje również na brak zabezpieczenia bieżącego remontu maszyn. W Lu bstowie 2 dni trwało naprawianie maszyny omlotowej, chociaż przy sprawnie zorganizowanej pracy agregat mógł ruszyć znacznie wcześniej.

W tej sytuacji należało wyko- rzystać wszystkie kieraty znajdu- jące się na terenie gminy. Jednak poza gromadą Nidow, która cał- kowicie przeprowadziła omloty własnymi kieratami w żadnej gromadzie nie wykorzystuje się tych maszyn. Nidow, jako jedyna gromada w gminie i jedna z pier- wszych w powiecie, dzięki urucho- mieniu kieratów wykonała swój plan skupu zboża w 107 proc. Przykład Nidowa nie został jed- nak upowszechniony, a ze stro- ny GRN nie rfe zrobiono w kie- runku masowego wykorzystania kieratów.

Wroga plotka, sabotaż, terror i wyzysk - oto broń wroga klasowego na wsi

Kułak skazany na 4 lata więzienia

Dnia 2 bm. w Sądzie Powiatowym w Elblągu odbyła się roz- prawa przeciwko kułakowi sabo- tażyście Adamowi Eszowi z gromady Rogard gmina Zwierzno, pow. elbląskiego oskarżonemu o to, że sabotażował planową akcję skupu, rozpowszechniał wrogie interesom Polski Ludowej i pra- cującego chłopsstwa plotki i nama- wiał chłopów do uchylania się od spełniania obowiązków wobec państwa.

Esz osiedlił się w gromadzie Rogard w 1945 r. gdzie. objął w posiadanie 30-hektarowe gospodarstwo. Szabrując i kradnąc ma- szyny i narzędzia rolnicze, speku- lując i wyzyskując chłopów — stał się wkrótce najbogatszym go- spodarzem w gromadzie. Wypo- życzanie maszyn i narzędzi rolni- czych za odrodek było jednym ze sposobów wyzysku, jaki st. sował wobec biedoty wiejskiej, kosztem której tuczył się i dorabiał.

O bezwzględności, z jaką Esz wyzyskiwał marońnych świadczy przykład Grzegorza Bednaruka, który — jak stwierdzili świadko- wie, za wypożyczenie narzędzi rolniczych musiał tak często odra- biać na polu kułaka, że był nie- mała stałą jego siłą roboczą. Odra- biał musiał u Esza również ma- łorolny chłop Józef Poleczek i inni.

W roku 1946 Esz jako aktywny działacz mikołajczykowskiemu PSL, bierze udział w antypaństwo- wej działalności, szerząc różnego rodzaju plotki, organizuje zbioro- we słuchanie audycji, szczerkaczk imperialistycznych, rozsiewa plot- ki na temat bliskiego wybuchu wojny, guzi i szantażuje mniej uświadomionych chłopów, pra- gnących wstąpić do spółdzielni pro- dukcyjnej.

Wróg gromady i spółdzielni pro- dukcyjnej kułak Esz systematycz- nie sabotażuje swoje obowiązki wobec państwa. Złośliwie u- chyla się od sprzedaży państwu zboża. Zamiast 1551 kg, jakby dla ironii sprzedaje państwu 180 kg zboża, twierdząc, że nie posła- da więcej ziarna. Zalega z podat- kami na około 3 tys. zł, a w tym czasie urządza dwa huczne wese- la córki i syna, 3 razy wystawne chrzciny, żyje nadzwyczaj dostat- nie, bije dwie do trzech świń dla własnego użytku w ciągu każde- go roku.

Rozprawa przeciwko kułakowi sabotażyście, która wzbudziła o- gromne zainteresowanie wśród

chłopów jeszcze raz ujawniła w całej jego ohydzie oblicze wroga państwa ludowego, wroga klasy robotniczej i pracującego chłop- stwa. Toteż wyrok, skazujący Adama Esza na 4 lata więzienia z pozbawieniem na przeciąg lat 3 praw obywatelskich i honoro- wych przyjęty został z głębokim zadowoleniem. Obecni na rozpra- wie chłopci, jak oświadczyła świad- dek Antonina Pietrzak — widzą w nim słuszną karę za sabotaż gospodarczy oraz dowód, że wła- dza ludowa zdecydowana jest z całą surowością prawa tępić przestępczą działalność wroga kla- sowego wymierzoną przeciwko masom pracującym i państwu.

(grab)

DYŻURY APTEK

od 3 do 10 bm.

Gdańsk — Apteka nr 3, ul. Rokossow- skiego 4 i Apteka nr 51, ul. Walewa 14b — dyżur dziennej.

Gdańsk — Wrzeszcz — Apteka nr 7, ul. Grunwaldzka 86.

Gdynia — Apteka nr 13, ul. Starowiej- ska 34.

Sopot — Oliwa — Apteka społeczna nr 15 w Sopocie, ul. Rokossowskie- go 21 i Apteka nr 17 w Oliwie, ul. Kaprow 4.

GŁOS SPORTOWY

Piękny pokaz gry zademonstrowali piłkarze ZSRR w Zabrzu Dynamo (Tbilisi) – Repr. ZS „Górnik” 4:0

Na stadionie Górnika w Zabrzu odbyło się 4. bm. międzynarodowe spotkanie piłkarskie między Dynamo (Tbilisi) a reprezentacją ZS Górnika. Mecz zakończył się zwycięstwem Dynamo 4:0 (0:0).

Drużynę radziecką powitał w imieniu sportowców śląskich przewodniczący WKFF, Grajkowski. W imieniu gości odpowiedział kierownik ekipy, Goglidze. Po odegraniu hymnów radzieckie go i polskiego gracze obydwa drużyny wymienili między sobą wianki kwiatów i proporzki.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: DYNAMO: Margaj, Sardżiladze, Eloszwili, Dzapsza, Paniukow, Antadze, Czkuaseli, Gagnidze, Wardimiadi, Gogoberidze, Dzedzia.

ZS GÓRNIK: Budny, Pytlak, Baniś, Zdrzałek, Grzegoszczyk, Kurek, Sobek, Krasówka, (Fojcik), Anioła, Szleger, Wiśniewski. Górnicy przez pierwszych 60

minut stawali doskonałym przeciwnikowi zacięty opór. Walcząc nieustępliwie o każdą piłkę, ofiarnością i ambicją nadrabiali gospodarze znaczną różnicę w wyszkoleniu technicznym, dzieląc ich od przeciwnika. Drużyna Dynamo zagrała znacznie lepiej niż tydzień temu we Wrocławiu. Wszystkie linie Dynamo pracowały bardzo sprawnie. Szczególnie dobrze grał napad, w którym wyróżniali się bardzo szybko skrzydłowi Czkuaseli i Dzedzia, w pomocy niezawodny był pracowity Antadze, bramkarz Margaj miał mało okazji do wykazania swojego wysokiego kunsztu. Dynamo przez cały mecz narzucało bardzo szybkie tempo, a w ostatnich 40 min. dało pokaz wspaniałej gry, spychając Górnika całkowicie do obrony.

Gry rozpoczęło Dynamo. Przez pierwsze 15 min. akcje obydwa drużyn są bardzo nerwowe. Górnicy stosują grę półgórna, dynamowcy grają krótkimi dalszymi podaniami. W 16 min. wypad Wiśniewskiego kończy się dokładnym podaniem do Sobka, który z kilku kroków trafia w bramkarza. W kilka minut później Gogoberidze nie wykorzystuje bardzo dogodnej sytuacji pod bramką Górnika. Od 25 min. zaczyna się zarysowywać coraz wyraźniejsza przewaga Dynamo.

Po przerwie, już w 50 min. opuszcza boisko Krasówka. Górnicy inicjują kilka groźnych akcji, które kończą się jednak na polu

karnym przeciwników. W 63 min. Dynamo zdobywa prowadzenie po rzucie wolnym bitym przez Gogoberidze. Piłkę otrzymuje nieobstawiony Wardimiadi i z kilku metrów strzela nieuchronnie. W 2 min. później Jagnidze podwyższa wynik na 2:0 dla Dynamo. Piłkarze radzieccy przeprowadzają atak za atakiem, demonstrując wiele doskonałych zagrań.

Przewaga Dynamo jest w ostatnich 15 minutach przygniatająca. Grają oni teraz niemal na polu karnym Górnika, zdobywając 2 dalsze bramki, ze strzałów Wardimiadi w 83 min. i Czkuaseli w 88 min.

Zawodom przyglądało się ok. 35 tys. widzów. Sędziował Cober (śląsk) na linii Skaturachwili (ZSRR) i Fronczyk (Polska).

Triumf piłkarzy Gdyni nad reprezentacją Szczecina

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na stadionie Ogniwa w Gdyni rozegrany został międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Gdyni i Szczecina. Spotkanie to zakończyło się zwycięstwem drużyny gdynskiej w stosunku 4:0 (2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Słomka dwie, oraz Szczerba i Kik po jednej. Sędziował ob. Grzesiak z Gdyni.

Zespół szczeciński, który oparty był na graczach pierwszoligowej Gwardii i Kolejjarza wypadł słabo. Wprawdzie atak ładnie zagrywał w polu, ale gubił się pod bramką, tracąc przeważnie piłkę lub oddając niegroźny strzał. Pomoc gości zbyt wysunięta była do przodu, przez co stwarzała lukę, przez którą łatwo przedostawali się zawodnicy gdynscy. Tak samo obrona szczecińska była niepewna, przez co cały ciężar obrony bramki spoczywał na bramkarzu.

Zespół gdynski, który oparty był przeważnie na zawodnikach Floty, zagrał bardzo dobrze we wszystkich liniach. Szczególnie zaś dobrze zagrał atak, który prowadził Słomka. Poza tym pomoc wypadła niezłe wspierając przez cały czas celnymi piłkami własny atak. Bramkarz Tomaszewski broził dobrze.

Gra prowadzona była cały czas w szybkim tempie, przy czym akcje zmieniały się błyskawicznie. W 20 minucie po ładnej kombinacji ataku piłkę dostaje Słomka strzelając nieuchronnie mimo rozpaczliwej interwencji bramkarza.

Następna bramka zdobył z winy obrońcy gości Stachecki Szczerba.

W 68 min. Słomka podwyższył wynik z rzutu karnego na 3:0, a w 77 min. Kik silnym skośnym strzałem ustalił wynik dnia.

(K)

CWKS — ZS Kolejarz 13:7 Soczewiński remisuje z Krużą Kudłacik bohaterem dnia

Pierwszy w tym roku mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi, który odbył się wczoraj w hali sportowej Budowlanych we Wrzeszczu, nie przyniósł licznie zebranej publiczności spodziewanych emocji. Słaby na ogół poziom spotkania tłumaczyć należy brakiem kilku czołowych zawodników. I tak CWKS wystał bez Debisza, a reprezentacja Kolejjarza bez Kleina, Chychły i Węgrzyniaka.

Zwycięstwo CWKS w wysokim stosunku 13:7 jest w pełni zasłużone i nie może podlegać dyskusji. Wprawdzie zespół sędziowski, który tym razem nie spał się najlepiej, skrzywdził nieco Czaplę (Kol.) w wadze średniej, uznając go za pokonanego w walce z Piórkowskim, ale decyzja ta nie wpłynęła na wynik meczu, gdyż również niesłusznie przyznano zwycięstwo Bogdańskiemu (Kol.) nad

Sobko (CWKS) w wadze półśredniej.

Słaby dzień miał również doskonały zazwyczaj sędzia ringowy Kowalski, zbyt słabo reagujący na faule zawodników warszawskich, którzy z reguły bili w zwarcu głową.

Najbardziej interesujące walki stoczyli ze sobą Woźniak (CWKS) z Czajkowskim (Kol.) w wadze koguciej, Kruża (CWKS) z Soczewińskim (Kol.) w piórkowej oraz Kudłacik (Kol.) z Pankem (CWKS) w wadze lekko-półśredniej.

Szczególnie ta ostatnia walka przyniosła widzom sporo emocji. Znajdujący się w doskonałej formie Kudłacik po raz drugi już w tym roku pokonał na ringu gdańskim swego groźnego rywala Pankę. Podobnie jak w pierwszym spotkaniu, obrął on korzystną dla siebie taktykę walki na dystans i unikał zwarców, w których nie miał szans z silniejszym fizycznie przeciwnikiem.

Pierwszą rundę wygrał Kudłacik bijąc często z doskoków.

Na początku drugiego starcia znalazł on lukę w gardzie przeciwnika i ułokował błyskawicznie sierć, którą rzucił warszawianina na deskę. Pankę wstał wprawdzie natychmiast, ale był tak zamroczony, że zdolny był przybrać pozycję obronną dopiero gdy sędzia dociął do 8.

W trzecim starciu Pankę odzyskał siły i desperacko atakował, jednak straconych punktów nie był już w stanie odrobić.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie dwóch czołowych piórkowców polskich Kruży i Soczewińskiego nie stało na zbyt wysokim poziomie. Soczewiński niepotrzebnie pozwolił sobie narzucić system walki w zwarcu przez co wypadł gorzej niż zwykle. Wynik remisowy nie krzywdzi żadnego z zawodników.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu zawodnicy CWKS).

Waga musza: Justka uzyskał punkty walkowerem na skutek nadwagi Niedźwieckiego.

Waga kogucia: Woźniak zwyciężył na punkty Czajkowskiego. Warszawianin uzyskał przewagę dopiero w dwóch ostatnich starciach.

Waga piórkowa: Kruża zwyciężył z Soczewińskim.

Waga lekka: Stręk po słabej walce przegrał na punkty z Kudłacikiem.

Waga półśrednia: Sobko uległ na punkty Bogdańskiemu.

Waga lekko-średnia: Musiał zwyciężył w trzecim starciu przez t. ko Celmera.

Waga średnia: Piórkowski wygrał na punkty Czaplę.

Waga półciężka: Grzelak wygrał wysoko na punkty ze Szczepińskim.

Waga ciężka: Gościński zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Borka.

(Wyrz.)

KRYSZYNA NIEDZIELSKA

Łomowski rzucił kulą 15,75 m

W dniu wczorajszym na stadionie Budowlanych we Wrzeszczu odbył się trójbój najlepszych miotaczy Wybrzeża.

W ramach tych zawodów doskonalili miotacz Gwardii Łomowski osiągnął w pełnięciu kulą bardzo dobry wynik 15,75 m, a w rzucie dyskiem 44,11 m.

W rzucie młotem zwyciężył Zieleniewski wynikiem 46,85 m przed Łomowskim. (al)

Zwycięstwo i porażka na turnieju w Budapeszcie

W drugim dniu turnieju koszykówki państw demokracji ludowej, mekska reprezentacja Polski rozegrała spotkanie z Czechosłowacją, ulegając 51:86 (21:40). Reprezentacja kobieca zwyciężyła Rumunię 32:29 (20:12).

Zwycięstwo drużyny czechosłowackiej jest w pełni zasłużone, ko szarych CSR byli bowiem lepiej dysponowani strzałow i wykazali więcej zgrania, czego nie było widać w drużynie polskiej. Na tyle dobrze dysponowanych Czechosłowaków Polacy wypadli słabiej niż w spotkaniu z koszykarkami Węgier.

Z drużyny polskiej najlepiej zagrał Kamiński, który podobnie jak w spotkaniu z reprezentacją Węgier, wykazał doskonałą formę. Obok niego na wyróżnienie zasługuje Nicieński.

Mecz kobiecych reprezentacji Polski i Rumunii zakończył się po dramatycznej walce zwycięstwem koszykarek polskich 32:29 (20:12). W pierwszej połowie zapowiadało się na łatwe zwycięstwo Polek, które zagrały w tym okresie doskonale, uzyskując zdecydowaną przewagę. Po przerwie Rumunki ostro atakowały, w drużynie polskiej zaznacza się pewne załamania, akcje nie mają płynności i są nieskuteczne. Przynosi to w rezultacie wyrównanie 20:20. Prowadzenie zmienia się kolejno, w ostatnich minutach Gruszczynska uzyskuje prowadzenie 30:29, a następnie Rogowska podwyższa wy

nik do 32:29. Z drużyny polskiej najlepiej zagrała Gruszczynska, która zdobyła 15 pkt. poza nią wyróżnić należy Rogowską — 8 pkt. i Kamecką — 6 pkt.

Historię Wierzbicy pisze przyjaźń...

Inżynier mówi powoli, kreśląc machinalnie na papierze jakieś geometryczne figury. „Było więc tak. Jeszcze w roku 1948 zapadła decyzja o budowaniu w Polsce połącznej, nowoczesnej cementowni, która by dała wiele setek tysięcy ton cementu rocznie. Nasze stare cementownie nie mogły bowiem sprostać wielkim zadaniom rozbudowy naszego kraju. Ale nie byliśmy jeszcze w stanie wybudować takiego zakładu, który by dał istotnie wysoką produkcję. Mielśmy jednak zapewnić pomoc Związku Radzieckiego”.

„Kiedy przejdziecie na budowę, zobaczycie jeden z elementów tej pomocy — maszyny”. Twarz inżyniera rozjaśnia się: „Wspaniałe maszyny! Najnowocześniejsze urządzenia, o jakim mogliśmy marzyć. Piec obrotowy, młyny węgłowe i do mielenia glinki, 7-tonowe dźwigi dla kamieniołomów — słowem całe kompletne urządzenie zakładu. Otrzymałmy całą dokumentację techniczną. Zresztą — jako dziennikarz wiecie o tym sama — maszyny, plany techniczne budowy zakładu przychodziły nie tylko tu do nas, do Wierzbicy. W całym kraju rosły nowe zakłady przemysłowe, których bez pomocy radzieckiej nie zdołalibyśmy wybudować i za 10 lat. Ale pomoc radziecka to nie tylko maszyny i dokumentacja, to także ludzie — wspaniali ludzie radzieccy, którzy przekazują nam swą ogromną wiedzę fachową, a przede wszystkim codziennie, przy każdej rozmowie i dyskusji, każdym swoim poczynieniem uczą nas nowego spojrzenia na świat, nowego stosunku do pracy, do każdego przedsięwzięcia”.

Przyjechało ich trzech...

...Przyjechało ich trzech — inżynierów z Leningradu. Nie młodzi już ludzie, żywi i serdeczni, wszyscy mający za sobą służbę oficerską w czasie ostatniej wojny. Rozpoczęły się długie dysputy w centralnych instytucjach kierujących naszym przemysłem. Nasz pierwotny plan przewidywał budowę cementowni pod Opolem. Jednakże inżynierowie — pracownicy wielkiej instytucji kierującej przemysłem cementowym w ZSRR — przekonali nas, iż bardziej celowe,

gospodarczo uzasadnione jest zbudowanie zakładu w centrum kraju, szczególnie zaś w tych okolicach, gdzie przemysł nie jest jeszcze dostatecznie rozwinięty. Nowa geografia przemysłu — żelazna zasada gospodarki socjalistycznej, której my dopierośmy się uczyli — zalecała o zmianie lokalizacji zakładu.

Rozpoczęto badania geologiczne tam, gdzie, jak przypuszczano, znajdują się złoża surowca — w ziemi kieleckiej. A była to zima 1949 roku, mroźna i śnieżna, okres utrudniający niesłychanie poszukiwania. Nam, Polakom, nieprzywykłym do pracy w podobnych warunkach, przedsięwzięcie to wydawało się prawie niemożliwe. Ale byli z nami ludzie radzieccy, ludzie kraju, który odwraca bieg rzek, kraju, w którym w nieporównanie cięższym klimacie budowano na Syberii całe miasta. Byli ludzie, którzy przez wiele lat przywykli opanowywać przyrodę i dostosowywać ją do swych potrzeb. I poszukiwania rozpoczęły.

Bogate doświadczenie radzieckich towarzyszy w pracy w trudnych warunkach klimatycznych było dla nas bezcenną pomocą. Największą jednak pomocą był podział do pracy była ich energia, ich zapał, ich nieznająca granic wytrwałość, z jaką śledzili przebieg poszukiwań, z jaką nie zwracając uwagi na mroź, na głęboki śnieg, czuwalni nad przebiegiem poszukiwań, jak nad swoją własną, osobistą sprawą. Budowniczo Wierzbicy pamiętają dobrze inżyniera radzieckiego, który odbył siedmiodzinny marsz po śniegu, mając ciężko chorą nogę — „pamiętkę” jeszcze z obrony Leningradu.

Uczyć się, uczyć się, uczyć się

Kiedy przechodzimy po terenie, gdzie niedługo już — 1 Maja 1952 roku zapłoną po raz pierwszy piec obrotowy — dyrektor budowy, mgr Groja mówi tak: „Wzbudza w nas podziw nowoczesne urządzenia, jakich dostarczył nam Związek

Radziecki. Ale bodaj najważniejszą jest dla nas fachowość, możliwość nauczania się od radzieckich towarzyszy tego, co daje tylko praca w warunkach socjalistycznej gospodarki: jak najbardziej celowe i ekonomiczne zaprojektowanie urządzeń zakładu, A przede wszystkim przejęcie od nich umiejętności przewidywania życia zakładu, jego rozwojowych perspektyw, pracy nie na dziś ani na jutro, ale na wiele, wiele lat.

„Popatrzcie, kamieniołomy znajdują się o kilkaset metrów zaledwie od zakładu. Nie może być bardziej korzystnego położenia cementowni w stosunku do źródła surowca. Możemy się nie obawiać braku surowca na przeciąg 60 lat.

W tej chwili wtrąca się do rozmowy ktoś z boku: „A pamiętacie, jak to, kiedy projektowano Wierzbicę, nasi radzieccy przyjaciele troszczyli się o każdą rzecz, m. tn. o to także, aby wskutek pracy w kamieniołomach i przewożenia surowca nie zostały zapyłone okoliczne pola”.

Dyrektor Groja wskazuje na gigantyczne piece i młyny. „Popatrzcie. Cała produkcja odbywać się tu będzie jak na taśmie. Od wprowadzenia glinki marglowej do młynów, aż do wyjścia z pieca gotowego cementu w żadnym miejscu produkcji nie będzie przerwy czy opóźnienia przez niewłaściwe rozmieszczenie młynów czy pieców, przez konieczność zbudowania transportu”.

Braterska troska

Co kilka miesięcy na tydzień lub dłużej przyjeżdżają na budowę inżynierowie z Leningradu.

Wtedy długo pieraz w nocy trwają dyskusje, wszystkie problemy, które nagromadziły się w ciągu tygodni i miesięcy zostają rozwiązane. Niejednokrotnie nie tylko problemy techniczne. Tow. Pyzalski dyrektor cementowni i wszyscy inżynierowie opowiadają, że radziec-

cy inżynierowie troszczą się o budowę, jak o swoją, osobistą sprawę. W czasie tych dyskusji wypływają sprawy ludzi, materiałów, sprawy bytowe. Mimo iż inżynierowie mają niewiele czasu, każdy problem musi zostać rozwiązany do końca. Nie ma rzeczy bardziej ważnych i mniej ważnych.

Zastępca dyrektora cementowni, inż. Paślawski, opowiedział mi o pewnym wieczorze, spędzonym z jednym z radzieckich kolegów, kiedy to gość zapisał wiele kartek formułami chemicznymi dotyczącymi sposobu otrzymywania ważnego surowca. Sposób ten jest u nas w Polsce zaledwie znany.

Bezpośrednio po opowiadaniu inżyniera, dyrektora Groja, mówiąc o swej dawnej pracy przed wojną w f-ce Braci Szpotkańskich przypomniał współpracę z jedną z firm francuskich przy budowie linii wysokiego napięcia Starachowice — Śląsk. Opowiedział o tym, jak to francuscy fachowcy nie chcieli nikomu powierzyć „tajemnicę” pewnego szczegółu montażu i specjalnie do tej pracy sprowadzili francuskich monterów, mimo, iż tę robotę mógł wykonać każdy polski monter.

Oto najlepsze przykłady stosunków w świecie kapitalistycznym i współpracy narodów w ustroju socjalistycznym. Nic więcej nie trzeba do nich dodawać.

Dziś inżynierowie leningradzcy pomagają nam budować, jutro pomogą nam będą w uruchomieniu zakładu, będą uczyć i instruuować ludzi, obsługujących potężne młyny, zapalających po raz pierwszy piec. Historię Wierzbicy pisze przyjaźń między naszymi narodami. Ogień, który zapłonął w piecach będzie płomieniem niewygasającego braterstwa ludzi wolnych i budujących szczęśliwą przyszłość.